

# W Polsce wycina się coraz więcej drzew

4 lipca 2020

Lasy Państwowe mataczą w sprawie ilości sadzonych drzew. Według spółki skarbu państwa dokonywanych jest 57 tysięcy nasadzeń na godzinę. Tymczasem dane Komisji Europejskiej pokazują niepokojący wzrost powierzchni terenów leśnych, które przeznaczane są pod wycinkę.

Obszar leśny przeznaczony pod wycinkę powiększył się w Polsce o 58 proc. – poinformował magazyn „Nature”, powołując się na dane Komisji Europejskiej. To efekt podejścia władz Lasów Państwowych, które traktują lasy jak magazyny drewna. Przedsiębiorstwo będące największym obszarnikiem w Europie zarobił w 2019 roku na czysto 415 mln, co plasuje je w czołówce najbardziej dochodowych polskich firm.

Zasobność nie idzie jednak w parze z odpowiedzialnością. Włodarze z Lasów Państwowych wydaje się całkowicie ignorować konieczności wynikające z kryzysu klimatycznego. Intensywna wycinka prowadzi do obniżenia zdolności drzewostanu do absorpcji dwutlenku węgla. Nawet jeśli przyjąć by za prawdziwą sensacyjną wartość – 57 tysięcy nasadzeń dziennie, którą podają Lasy Państwowe, to trzeba mieć na uwadze, że młode drzewa nie są w stanie wchłaniać takiej ilości CO<sub>2</sub>. Odtworzenie tej zdolności zajmie co najmniej kilka dekad.

Problem nie dotyczy tylko Polski. Na podstawie zdjęć satelitarnych wykonanych przez Wspólne Centrum Badawcze KE, ustalono, że lasy pokrywają ok. 38 proc. powierzchni Unii Europejskiej. Jednak w porównywanych okresach 2011-15 do 2016-18 średnioroczna powierzchnia wycinki drzew zwiększyła się o 49 proc. Doszło do wzrostu średniorocznej utraty biomasy leśnej o 69 proc. Autorzy raportu wśród krajów mających najwięcej na sumieniu wymienili Polskę, Hiszpanię, Portugalię,

Estonię, Łotwę, Litwę.

Autorstwo: Piotr Nowak

Zdjęcie: [jdz](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)